

Miroslaw Marcinkowski

Wyroby fajansowe z manufaktur w Królewcu  
(koniec XVII–początek XIX w.)

Przełom wieków XVII i XVIII charakteryzował się zmianami w lokalnym garncarstwie Prus Królewskich i Książęcych. Spowodowane to było koniecznością dostosowania się do silnej konkurencji ośrodków zagranicznych, konkurencji lokalnych centrów rzemiosła garncarskiego i zmian mody. Zalew rynków europejskich przez fajanse niderlandzkie wymusił na lokalnych garncarzach szereg innowacji w ich warsztatach pracy. Wprowadzali oni odmienne od tradycyjnych masy garncarskie oraz nowe sposoby i rodzaje dekoracji. Garncarze elbląscy w tym okresie prawie wyłącznie oferowali naczynia nazywane obecnie fajansami pomorskimi. Ich czerepy charakteryzują się jasnym, korkowym zabarwieniem, co jest wynikiem dodawania do mas garncarskich węgla wapnia. Na białe szklwionych powierzchniach namalowane są dekoracje naśladujące motywy dalekowschodnie lub na nich wzorowane, inspirowane głównie fajansami niderlandzkimi. Początkowo do malowania gotowych wyrobów używany był prawie wyłącznie barwnik kobaltowy. Szczególnie po połowie XVIII wieku do dekoracji wprowadzane były ornamenty europejskie, które malowano większą liczbą kolorów — zieleni, żółci, manganu. Fajanse pomorskie były wytwarzane w tej części Prus jeszcze na początku XIX wieku<sup>1</sup>. Podobne przemiany w wytwórczości lokalnego garncarstwa dokonywały się również na Pomorzu Zachodnim, gdzie ówczesne wyroby noszą nazwę *Stettiner Ware*<sup>2</sup>. Ostatnie publikacje prezentujące ceramikę z badań na Litwie pozwalają sądzić, że produkcja naczyń fajansowych wzdłuż południowego wybrzeża Bałtyku prawdopodobnie miała znacznie szerszy zakres<sup>3</sup>.

W omawianym czasie także prywatni właściciele uruchamiali manufaktury produkujące bardziej szlachetne gatunki ceramiki (na początku przede wszystkim fajans, później także porcelanę). Zakłady te powstawały w różnych częściach Europy, a funkcjonowały w różnych okresach. Część z tych wytwórni upadała po kilku zaledwie latach działalności, część istniała bardzo długo<sup>4</sup>. Zduje się, że ta część produkcji ceramicznej „omijała” Prusy Królewskie i Prusy Książęce.

<sup>1</sup> Por. M. Marcinkowski, *Fajans pomorski ze Starego Miasta w Elblągu*, Elbląg 2011, tam dalsza literatura.

<sup>2</sup> A. Nørregaard, *Stettinergods — en pommersk kulturarv*, København 1981; *Stettiner Ware — Anmerkung an Hand schriftlicher und archäologischer Quellen*, [w:] *Stettiner Ware — Eine Keramik des 18. bis 20. Jahrhunderts im südlichen Ostseeraum — Beiträge des 2. wissenschaftlichen Kolloquiums Stralsund 18. Dezember 1997*, „Stralsunder Beiträge zur Archäologie, Geschichte, Kunst und Volkskunde in Vorpommern”, t. II, 1999, s. 4–16; K. Kwiatkowski, *Naczynia typu Stettiner Ware z badań archeologicznych Stargardu. Wstęp do badań nad problematyką*, [w:] „*Od pomysłu do przemysłu*”. *Materiały opracowane z okazji obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa w 2010 r. w województwie pomorskim*, red. A. Bartzak, M. Witek, Szczecin 2010, s. 37–43.

<sup>3</sup> J. Genys, R. Songailaitė, *Klaipėdos pilies ir senamiesčio butinė keramika XIV a. vid.–XIX a. Iš Mažosios Lietuvos istorijos muziejaus rinkiniu*, Klaipėda 2011, s. 56–63.

<sup>4</sup> Zob. np. E. Zeh, *Hanauer Fayence*, Marburg 1913, reprint Hanau 1978; O. Riesebieter, *Die deutschen Fayencen des 17. und 18. Jahrhunderts*, Leipzig 1921; G. Schulz-Berlekamp, *Stralsunder Fayencen*, Stralsund 1993; K. Schafft, *Kelsterbacher Fayencen und Steingut*, Darmstadt 1987; H. Lungagnini, *Fayence des Ostseeraumes Sammlung Axel Springer*, Schleswig 1998; *Fayencen aus dem Ostseeraum. Keramische Kostbarkeiten des Rokoko*, oprac. C. Karnowski, München 2003.

Wydaje się, że za najbardziej prawdopodobną przyczynę tego zjawiska należy uznać silną pozycję garncarstwa cechowego w miastach pruskich i takąż pozycję tychże miast. Nie były one zainteresowane powstawaniem i rozwijaniem takiej produkcji garncarskiej. Istniejące w miastach pruskich cechy broniły pozycji swoich mistrzów i jednocześnie swojej, jako organizacji. Konsekwentnie zwalczały też konkurencję innych ośrodków garncarskich, zarówno tych bliskich, jak i odległych. Hans Secker, w eseju dotyczącym garncarstwa, przede wszystkim gdańskiego<sup>5</sup>, przytacza skargę z 1748 r. skierowaną do rady miasta przez gdańskich garnarzy „Gottfrieda Weicha cechmistrza, Christopa Schüllera, jego pomocnika i wszystkich mistrzów”, w której czytamy, że „środków utrzymania usiłują ich pozbawić miasta sąsiednie: Frombork, Tolkmicko, Nowy Staw, Tczew, Gniew, Starogard, Malbork i Elbląg”<sup>6</sup>. W latach czterdziestych i pięćdziesiątych XVIII stulecia cech garnarzy gdańskich skarżył się również na garnarzy bremeńskich, którzy nadużywając przyznaných swobód, oprócz własnych kufli, dzbanów, maselnic i innych żółtych glazurowanych wyrobów, mieli sprzedawać wyroby podpatrzone u rzemieślników gdańskich. Petycja została podpisana przez Ephraima Lindtnera, starszego cechu i Johanna Klotha, pomocnika<sup>7</sup>. Trudno oczywiście orzec, czy skargi te były uzasadnione, czy też gdańscy rzemieślnicy starali się pozbyć wszelkiej konkurencji, aby zmaksymalizować własne zyski. Przedstawiciele gdańskiego cechu również oskarżani byli o niezbyt uczciwe postępowanie. Hans Secker przytacza informację z 1760 r., że gdański mistrz o nazwisku Marquardt napisał do czeladnika garncarsko-malarskiego, Jakoba Reimanna w Elblągu, żeby ten przyjechał do niego do pracy. Ze strony przedstawicieli elbląskiego rzemiosła padł zarzut wobec Marquarda, że chciał im „podebrać czeladnika”. W tym konkretnym przypadku namowy te nie odniosły spodziewanego trwałego skutku, bowiem Jakob Reimann dwanaście lat później, wraz z Johannem Klebsem, Christianem Bluhmem i Matthiæm Wachholtzem, wzmiankowany jest jako elbląski mistrz<sup>8</sup>.

Na terenie Prus Królewskich i Książęcych próby wprowadzenia produkcji manufakturowej miały miejsce dopiero w drugiej połowie XVIII wieku i to w bardzo ograniczonym zakresie, z dosyć mizernym skutkiem finansowym.

W dotychczasowej literaturze wymienia się manufakturę na Stolzenbergu (dziś jest to Chełm, jedna z dzielnic Gdańska). Król pruski Fryderyk II zezwolił w 1781 r. na utworzenie właśnie tu wytwórni fajansu, gdyż „szeroko zakrojony handel naczyniami fajansowymi z Gdańska do Polski skłonił Króla do tego, by rozważyć postawienie takiej fabryki na Chełmie i nakazać znalezienie odpowiednich rodzajów ziemi”<sup>9</sup>. Oczywiście nie obyło się bez sprzeciwu gdańskiego cechu. Nie wiadomo jednak, czy manufaktura ta faktycznie została założona i czy uruchomiono w niej produkcję, choć w dotychczasowej literaturze przyjmuje się, że tak się stało. Wszystkie dotyczące jej dokumenty uległy zniszczeniu w trakcie wojny w 1812 r. W cytowanej już pracy Seckera czytamy, że w roku 1793 przedstawiciele garnarzy ze Stolzenbergu skarżyli się przed królem pruskim: „że gdańszczanie wzbironili im realizację rozpoczętej już pracy (postawienia pieca), podczas gdy oni sami, na odwrót, zawsze zezwalali gdańszczanom wykonywać prace na Królewskim Terytorium”<sup>10</sup>. Skarga ta została podpisana przez dwóch mistrzów — Franza Schipskiego i Johanna Reiffenberga<sup>11</sup>. Na tej podstawie można przypuszczać,

<sup>5</sup> H.F. Secker, *Die alte Töpferkunst Danzigs und seiner Nachbarstädte*, „Der Cicerone“, t. VII, 1915, z. 13/14, s. 241–258.

<sup>6</sup> Tamże, s. 242–243.

<sup>7</sup> Tamże, s. 244.

<sup>8</sup> Tamże, s. 245–246.

<sup>9</sup> *veranlaßte der umfangreiche Handel mit Fayence-Geschirren von Danzig nach Polen den König, die Anlegung einer solchen Fabrik in Stolzenberg ins Auge zu fassen und die Ermittlung passender Erdarten zu befehlen*, H.F. Secker, op. cit., s. 247.

<sup>10</sup> *daß die Danziger ihnen eine angefangene Arbeit (einen Ofen zu setzen) inhibiert hätten, während sie umgekehrt stets zu zugelassen hätten, wenn die Danziger auf Königlichem Territorio Arbeiten gemacht hätten*.

<sup>11</sup> H.F. Secker, op. cit., s. 248.

że prawdopodobnie funkcjonowała w tym miejscu jedynie niewielka wytwórnia ceramiki prowadzona przez garncarzy ze Stolzenbergu, którzy — być może na podstawie przywileju generalnego nadanego w roku 1776 przez Fryderyka Wielkiego — mogli zdobyć uprawnienia mistrzowskie i prawa cechowe. Należy się tutaj liczyć raczej z odrodzeniem garncarstwa tradycyjnego, cechowego, nie zaś z utworzeniem manufaktury fajansu<sup>12</sup>.

Na obecnym etapie trudno rozstrzygnąć, czy na terenie dzisiejszego Chełma rzeczywiście funkcjonowała manufaktura, oraz precyzyjnie określić wyroby, które można powiązać z tym ośrodkiem. Problemy z ich identyfikacją trafiły również badaczy niemieckich przed rokiem 1945. Różni autorzy odmiennie określali proveniencję konkretnych naczyń i innych wyrobów ceramicznych (np. putta). I tak np. część naczyń uwzględnionych w eseju H. Seckera, lecz bez określonego miejsca produkcji, w innych opracowaniach — w katalogu zbiorów sztuki i rzemiosła artystycznego sopockiego kolekcjonera Friedricha Basnera, opisano jako fajanse ze Stolzenbergu<sup>13</sup>.

Wśród okazów fajansów przechowywanych w Muzeum Narodowym w Gdańsku lub znanych z dawnych zbiorów gdańskich jest grupa wyrobów, które prawdopodobnie można uznać za pochodzące z domniemanej wytwórni na Stolzenbergu. Są to przede wszystkim naczynia stołowe, głównie talerze, teryny i mleczniki. Wszystkie są pokryte obustronnie białym, nieprzezroczystym szkliwem (prawdopodobnie ołowiowo-cynowym), zdobione motywami wiązanek kwiatowych malowanych wielobarwnie lub monochromatycznie przy użyciu farb wysokiego ognia (podszkliwnych). Wiązanki kwiatów mają cechy rokokowe, niekiedy są to tzw. niemieckie kwiaty — róże, goździki i dzwonki przewiązane ozdobnie zawiniętą szarfą. Motyw „niemieckich kwiatów” stosowano również na naczyniach produkowanych w Stralsundzie i prawdopodobnie to te wyroby stały się inspiracją dla dekoracji egzemplarzy z Prus Królewskich. Był on również stosowany przez garncarzy elbląskich w ornamentyce kaffi datowanych na czwartą ćwierć XVIII wieku<sup>14</sup>. Niewielka liczba tak wykonanych naczyń jest obecnie przechowywana w Muzeum Narodowym w Gdańsku<sup>15</sup>, natomiast dwie teryny (wazy) z przedwojennych zbiorów muzealnych placówek gdańskich zaginęły i obecnie znane są jedynie z materiałów ikonograficznych<sup>16</sup>.

Drugim ośrodkiem, w którym uruchomiono manufakturową produkcję ceramiki, jest dawny Królewiec<sup>17</sup>. W mieście tym w XVIII wieku działały dwie niezależne od siebie manufaktury. Na temat tych wytwórni wiemy nieco więcej, jednak o asortymencie ich produkcji znacznie mniej. Historia powstania tych manufaktur została opisana pod koniec XIX wieku przez Justusa Brinckmana<sup>18</sup>, prawnika, ekonomistę, historyka sztuki i kolekcjonera. Był on inicjatorem i pierwszym dyrektorem Muzeum Sztuki i Rzemiosła Artystycznego w Hamburgu. Najstarsze zachowane, choć niezbyt liczne informacje na temat garncarstwa w Królewcu i manufaktur fajansu zawarte są w opracowaniu Ludwiga von Baczko<sup>19</sup>. Był on przedstawicielem pruskiego oświecenia i romantyzmu, historykiem, poetą, pisarzem i publicystą wykształconym w Królewcu. Nowe informacje na temat jednej z królewieckich manufaktur dostarczyła w ostatnich latach

<sup>12</sup> Por. tamże, s. 247.

<sup>13</sup> H. Wichman, *Kunst und Kunsthandwerk im Hause Basner in Zoppot*, Danzig 1925, tabl. 122.

<sup>14</sup> B. Niemcewicz, J. Fonferek, *Piece kaflowe w zbiorach Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Elblągu*, [w:] *Piece kaflowe w zbiorach muzealnych w Polsce*, red. M. Dąbrowska, J. Semków, W. Wojnowska, Frombork 2010, s. 42, fot. 2, 3, 4 na s. 45.

<sup>15</sup> *Klejnot w Koronie Rzeczypospolitej. Sztuka zdobnicza Prus Królewskich. Katalog*, t. II, red. C. Betlejewska, Gdańsk 2006, nr kat. VIII.2.10, VIII.2.11.

<sup>16</sup> *Straty wojenne Muzeum Miejskiego i Muzeum Rzemiosł Artystycznych w Gdańsku*, t. III: *Straty w dziedzinie ceramiki*, oprac. E. Kilarcka, Gdańsk 2007, s. 156, 161.

<sup>17</sup> M. Marcinkowski, *O produkcji fajansu w manufakturze Ehrenreicha w Królewcu i jego obecności w XVIII-wiecznym Elblągu*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie”, nr 4 (290), 2015, s. 683–698.

<sup>18</sup> J. Brinckmann, *Beiträge zur Geschichte der Töpferkunst in Deutschland (I. Königsberg in Preussen, 2. Durlach in Baden)*, „Jahrbuch der Hamburgischen Wissenschaftlichen Anstalten”, t. XIII, 1896, s. 43–77.

<sup>19</sup> L. von Baczko, *Versuch einer Geschichte und Beschreibung Königsbergs*, Königsberg 1804.

Gesine Schulz-Berlekamp w eseju, do którego wykorzystwała archiwalia Ostpreußische Kriegs- und Domänenkammer<sup>20</sup>.

Założycielem pierwszej z dwóch królewieckich wytwórni fajansu, nazywanej fabryką braci Collin (*Die Fabrik der Brüder Collin*), był Paul Heinrich Collin. Urodził się 5 marca 1748 r. w Królewcu, a od 21 roku życia przebywał w Anglii jako kupiec. Często odwiedzał fabryki ceramiczne w Sheffield i Birmingham. Prawdopodobnie to te pobyty skłoniły go do założenia (wraz z bratem) fabryki fajansu i kamionki, co nastąpiło w roku 1776, po jego powrocie do rodzinnego Królewca. Na jej wyposażeniu były najnowocześniejsze maszyny zakupione w Anglii. Jednakże wyroby tej wytwórni nie znalazły zbyt wielu odbiorców i nie zyskały większej popularności. Już w 1785 r. fabryka została zamknięta. Z pozostawionych, a dostępnych dla Brinckmanna dokumentów fabryki braci Collin, można — chociaż częściowo — odtworzyć asortyment wytwarzanych tu wyrobów. Były wśród nich ramki sylwetowe, pojemniczki do płukania oczu, *potpourri*, doniczki na kwiaty, wazy, talerze, filiżanki, dzbanuszki do kawy i herbaty, mleczniki, pojemniki na tytoń i tabakiery. Jako naczynia kamionkowe wymienione zostały przez J. Brinckmanna dzbanki do kawy i herbaty oraz mleczniki, które (według przytoczonej opinii współczesnych) były takiej samej jakości jak wyroby z Bolesławca Śląskiego<sup>21</sup>. Z tych wszystkich wytworów fabryki braci Collin można zidentyfikować wyłącznie jeden produkt, znany z przedwojennych zbiorów m.in. królewieckich i berlińskich, których fotografie zachowały się do dziś<sup>22</sup>. Są to portrety królewieckiego filozofa, Immanuela Kanta, które można identyfikować z wytworami określonymi jako ramki sylwetowe (*Silhouettenrahmen*). Były to niewielkie wyroby ceramiczne (o wysokości 4,6 cm) umieszczone na owalnych płytkach, niektóre dodatkowo otoczone ramką. Owalne płytki, na których umieszczone były podobizny, miały wysokość 4,7; 8,1; 9,0 i 10,4 cm oraz szerokość odpowiednio: 3,9; 6,2; 7,2 cm i 8,6 cm. Oprócz wspomnianych i innych znanych podobizn I. Kanta, wiadomo, że spośród współczesnych postaci sportretowani zostali także książę i księżna Kurlandii, Johann Friedrich von Domhardt, pierwszy Oberpräsident von Ost- und Westpreußen, Johann Georg Hamann, pisarz i filozof<sup>23</sup>. Największym uznaniem wśród współczesnych cieszyły się jednak medaliony z wizerunkiem Kanta. Wszystkie medaliony wykonywane były na podstawie modeli woskowych lub gipsowych, zarówno w fajansie delikatnym krytym białym szkliwem, jak i z kamionki bazaltowej, nazywanej również czarną kamionką. Projektantem i wykonawcą wszystkich modeli był Paul Heinrich Collin. Pierwowzoru medalionów produkowanych przez braci Collin należy upatrywać w przedmiotach wytwarzanych przez Wedgwooda<sup>24</sup>.

Na temat drugiej manufaktury dysponujemy większym zasobem informacji. Można także zaprezentować niektóre jej wyroby. Część z nich znana jest jedynie z opracowania J. Brinckmanna, nieliczne przechowywane są w europejskich placówkach muzealnych lub zostały odkryte w trakcie badań wykopaliskowych prowadzonych w Elblągu, na terenie Starego Miasta. Założycielem tej fabryki ceramicznej był Johann Eberhard Ludwig Ehrenreich, który urodził się w 1722 r. we Frankfurcie nad Menem<sup>25</sup>. Wiadomo, że studiował chemię, historię naturalną i medycynę, podróżował ponadto po Francji i Anglii. Był także lekarzem Fryderyka I z dynastii Heskiej, na dworze szwedzkim. Za zasługi król Szwecji nadał mu tytuł radcy dworskiego (*Hofrath*). Co istotne, w trakcie pobytu w Szwecji zakładał i początkowo (w latach 1758–1766) prowadził manufakturę w Marienbergu<sup>26</sup>. Nieco później został dyrektorem, a być może

<sup>20</sup> G. Schulz-Berlekamp, op. cit., s. 28–31.

<sup>21</sup> J. Brinckmann, op. cit., s. 60.

<sup>22</sup> Por. AKG, <http://www.akeg-images.co.uk/archive/-2UMDHUQNTIX.html> (dostęp 03.11.2016 r.).

<sup>23</sup> A. Ulbrich, *Paul Heinrich Collin*, [b.m.wyd.] 1932, s. 740–743, <http://www.kant.uni-mainz.de/ikonographie/Ikont.PDF/T040.pdf> Ulbrich 1932, 742.

<sup>24</sup> P. Kaellgren, *Wedgwood. Artistry and Innovation*, Ontario 2009, s. 65, 66.

<sup>25</sup> J. Brinckmann, op. cit., s. 46.

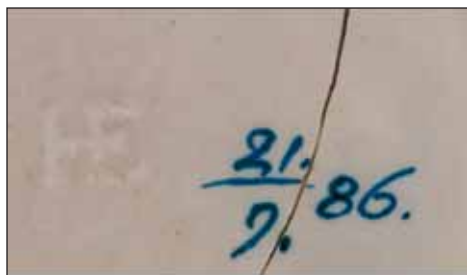
<sup>26</sup> G. Schulz-Berlekamp, op. cit., s. 28.

również współdziałowcem, manufaktury fajansu w Stralsundzie<sup>27</sup>.

Około roku 1770 Johann Ehrenreich przebywał w Liwonii (na terenie dzisiejszej Łotwy), w Prusach Zachodnich, a także w Elblągu i Malborku<sup>28</sup>. Brak informacji o celu tej podróży i pobycie w miastach pruskich, znanych z silnej tradycji garncarskiej. Mając na uwadze nieco późniejsze wydarzenia można przypuszczać, że być może szukał tam odpowiedniego miejsca do założenia własnej manufaktury. W 1772 r. Ehrenreich przybył do Królewca, gdzie 4 sierpnia 1775 r. zawarł z niejakim dr H.C. Maseoviussem umowę kupna terenu przy Rossgarten nr 89, 90 i 91 (obecnie są to tereny w okolicy ulicy Klinicheskaya w Kaliningradzie). Pomimo początkowych trudności finansowych, związanych z budową nowej manufaktury, w 1779 r. rozpoczęła ona produkcję naczyń fajansowych, a rok później także z fajansu delikatnego. Okresem największej prosperity tej wytwórni były lata osiemdziesiąte XVIII w., gdy oferowała najszerszą gamę wyrobów. W jej ofercie znajdowały się wówczas naczynia fajansowe kryte szklivem, z fajansu delikatnego w typie angielskim oraz wyroby garncarskie, a od 1779 r. także flizy<sup>29</sup>.

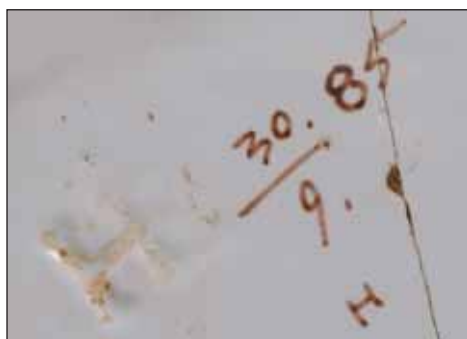
Po śmierci założyciela, Johanna Ehrenreicha, w latach 1789–1803 manufakturą zarządzał jego syn Daniel. Duża konkurencja zagranicznych fabryk spowodowała na początku XIX wieku trudności finansowe wytwórni, co doprowadziło do jej upadku w 1812 r.

Asortyment naczyń i innych wyrobów ceramicznych oferowanych przez manufakturę Ehrenreicha, znacznie rzadziej stosowanych motywów dekoracyjnych, możemy poznać dzięki cytowanej pracy J. Brinckmanna. Autor wylicza rodzaje produktów na podstawie ogłoszeń o publicznych aukcjach, na których je sprzedawano<sup>30</sup>. Były wśród nich duże serwisy stołowe, serwisy toaletowe — nalewka i miednica, doniczki z podstawkami lub bez nich, ażurowe naczynia na suszone kwiaty, różne naczynia kuchenne — garnki, okrągłe rondle i patelnie (które, jak pisano, „są bardziej wytrzymałe i bardziej wygodne niż polskie naczynia”<sup>31</sup>) oraz dzbanuszki do śmietany, cukiernice, maselnice, świeczniki, serwisy do kawy i herbaty, teryny, salaterki, kompotierki, sosjerki, solniczki,



Ryc. 1. Sygnatura manufaktury Hofrath Ehrenreich z talerza odkrytego w Elblągu. Fot. A. Grzelak

Fig. 1. The signature of the Hofrath Ehrenreich manufactory on a plate discovered in Elbląg. Photo by A. Grzelak



Ryc. 2. Sygnatura manufaktury Hofrath Ehrenreich z talerza odkrytego w Elblągu z monogramem Eryka (Erika) Hellmanna ze Szwecji. Fot. A. Grzelak

Fig. 2. The signature of the Hofrath Ehrenreich manufactory on a plate discovered in Elbląg, with the monogram of Erik Hellmann from Sweden. Photo by A. Grzelak

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Tamże, s. 30.

<sup>29</sup> Tamże, s. 29.

<sup>30</sup> J. Brinckmann, op. cit., s. 50–54.

<sup>31</sup> *sollen stärker, dauerhafter und bequemer als das polnische Geschirr sein.*





Ryc. 3. Talerz głęboki z manufaktury Hofrath Ehrenreich, 1785 r., odkryty w Elblągu.  
Fot. A. Grzelak

Fig. 3. A soup plate from the Hofrath Ehrenreich manufactory, 1785, discovered in Elbląg.  
Photo by A. Grzelak

naczynia apteczne, naczynia dla dzieci, patery na owoce, nocniki, a także flizy. Z tej bogatej listy w muzeach europejskich pozostały obecnie pojedyncze egzemplarze. Z dostępnych opracowań wiadomo, że talerze fajansowe, sygnowane znakiem tej manufaktury, znajdują się w zbiorach muzealnych w Kopenhadze i Berlinie<sup>32</sup>, Lüneburgu<sup>33</sup>, Hamburgu<sup>34</sup> oraz w Londynie (w Victoria and Albert Museum). Przed II wojną światową nieliczne naczynia z manufaktury Ehrenreicha przechowywane były również w gdańskich placówkach muzealnych<sup>35</sup>. Kilka przykładów naczyń, przede wszystkim z fajansu delikatnego, zostało przedstawionych w formie rysunkowej w przywoływanej wielokrotnie pracy J. Brinckmanna<sup>36</sup>.

Na podstawie dostępnej literatury i naczyń odkrytych w Elblągu wiadomo, że wyroby fajansowe z manufaktury królewieckiej Ehrenreicha były sygnowane. Jedyne na podstawie publikacji można próbować odtworzyć wygląd takiego znaku, stosowany na naczyniach z fajansu delikatnego. Znakowanie naczyń fajansowych (bez fajansu delikatnego) składało się z kilku

<sup>32</sup> G. Schulz-Berlekamp, op. cit., il. 1, 2.

<sup>33</sup> R. Kabus, *Ostpreußen. Landschaft — Geschichte — Kultur*, Husum 1997, il. 23 na s. 271.

<sup>34</sup> A. von Pilipczuk, „Prussica“ — *frühe kunstgewerbliche Objekte altpreussischer Provenienz — im Museum für Kunst und Gewerbe Hamburg*, [w:] *Musik und Literatur im frühneuzeitlichen Preussenland*, red. B. Jähnig, Marburg 2009, s. 122.

<sup>35</sup> *Straty wojenne...*, s. 156, 161.

<sup>36</sup> J. Brinckmann, op. cit., s. 51, 53, 54.



Ryc. 4. Talerz płytki z manufaktury Hofrath Ehrenreich, 1785 r., odkryty w Elblągu.  
Fot. A. Grzelak

Fig. 4. A dinner plate from the Hofrath Ehrenreich manufactory, 1785, discovered in Elbląg.  
Photo by A. Grzelak

elementów, wykonywanych w różny sposób. Podstawowym elementem były wyciskane w czerepie, wiązane (w ligaturze) duże litery „HE”, będące inicjałami pochodzącymi od tytułu (Hofrath) właściciela manufaktury oraz jego nazwiska (Ehrenreich) (ryc. 1). Obok tego znaku malowana była podszkliwnie data dzienna produkcji. Bardzo często, oprócz tych dwóch elementów, można spotkać również pojedyncze, malowane podszkliwnie litery: „H”, „K” lub „M”, najczęściej umieszczone poniżej daty. Są to sygnatury pracowników manufaktury, w większości malarzy wykonujących dekoracje. Litera „H” to Eryk (Erik) Hellmann ze Szwecji, malarz ornamentów na ceramice (ryc. 2), „K” — Jan Fryderyk Kaiser z Prus, malarz wykonujący dekoracje farbami naszkliwnymi, lub pochodzący również z Prus formierz naczyń z fajansu delikatnego o nazwisku Koch, „M” — prawdopodobnie Max, malarz na ceramice<sup>37</sup>. Niekiedy uzupełnieniem sygnatury był rysunek przedstawiający planetę Jowisz. System oznaczania wyrobów z fajansu delikatnego był nieco inny. Umieszczano na nich odcisk stempla „HE” z datą roczną oraz namalowaną literą „K”, będącą skrótem od nazwy miasta — Königsberg. W wielu przypadkach oznaczenia te powtarzano kilka razy, umieszczając w różnych częściach gotowego wyrobu.

Przynajmniej dwóch z zatrudnionych przez Ehrenreicha malarzy, znanych z imienia lub imienia i nazwiska, wcześniej pracowało pod jego kierownictwem w szwedzkiej manufakturze

<sup>37</sup> G. Schulz-Berlekamp, op. cit., s. 30.



Ryc. 5. Talerz głęboki z manufaktury Hofrath Ehrenreich, 1786 r., odkryty w Elblągu.  
Fot. A. Grzelak

Fig. 5. A soup plate from the Hofrath Ehrenreich manufactory, 1786, discovered in Elbląg.  
Photo by A. Grzelak

w Marienbergu i w Stralsundzie. Z całą pewnością jednym z nich był wspomniany wyżej Erik (Eryk) Hellman, który przed przybyciem do Królewca wykonywał dekoracje malarskie w wytwórni w Stralsundzie<sup>38</sup>. Prawdopodobnie wraz z zespołem liczącym czterdziestu specjalistów (w tym tokarze, formierze, malarze, wypalacze) przybył z Ehrenreichem do Stralsundu ze Szwecji<sup>39</sup>. W związku z tym można domniemywać, że rzemieślnik ten pracował także w Marienbergu. Natomiast malarz sygnujący swoje wyroby w Królewcu literą „M” to prawdopodobnie Henrik Max, zatrudniony wcześniej w manufakturze w Marienbergu, w okresie, gdy kierował nią Ehrenreich<sup>40</sup>.

Wśród naczyń z manufaktury Ehrenreicha odkrytych w Elblągu przeważają talerze określone jako płaskie i głębokie. Płaskie mają średnice krawędzi ok. 22–23 cm, średnice dna w przedziale od 12,8 do 13,5 cm i wysokość 2,6 cm. Natomiast talerze określone jako głębokie to naczynia o średnicach krawędzi 22–23 cm, średnicy den 12 cm i wysokości 3,6 cm. Ponadto znaleziono jedną pokrywkę do teryny, z guzikowatym uchwytem. Po częściowym wyklejeniu możliwe było określenie jej wielkości; miała ona średnicę 22 cm i wysokość ok. 5 cm.

Elbląskie talerze fajansowe z królewieckiej manufaktury Ehrenreicha zdobione są w większości w jednym stylu, prawdopodobnie najczęściej stosowanym w procesie ich produkcji. De-

<sup>38</sup> Tamże, s. 22, 48; G. Sperchneider, *Baltic Rococo. Nordeuropäische Fayence aus einer Hamburger Privatsammlung und dem Museumsberg Flensburg*, Heide 2009, s. 39.

<sup>39</sup> G. Sperchneider, op. cit., s. 12.

<sup>40</sup> H. Lungagnini, op. cit., s. 140, nr kat. 65; *Fayencen aus dem Ostseeraum...*, s. 182, nr kat. 54.





Ryc. 6. Talerz płytki z manufaktury Hofrath Ehrenreich, 1785 r., odkryty w Elblągu.  
Fot. A. Grzelak

Fig. 6. A dinner plate from the Hofrath Ehrenreich manufactory, 1785, discovered in Elbląg.  
Photo by A. Grzelak

koracja została wykonana farbami podszkliwnymi w dwóch wariantach kolorystycznych — manganowym (fioletowym) i kobaltowym (niebieskim) (ryc. 3–6). Są to duże, umieszczone na kołnierzu, ściankach i częściowo w lustrze talerzy trzy kwiaty (róża, goździk i aster), przedzielone drobnymi kwiatami na ulistnionej gałązce. Podobny motyw został namalowany także w centrum lustra każdego z talerzy. Ten sam ornament występuje na talerzach głębokich i płytkich, co jednoznacznie wskazuje, że przynajmniej część z nich jest pozostałością serwisów obiadowych użytkowanych przez elbląskich mieszczan. Wspólne cechy dekoracji, prawie identyczny sposób prowadzenia pędzla wskazują, że wszystkie tak zdobione talerze prawdopodobnie namalowane zostały (zarówno farbą kobaltową, jak i manganową) przez jednego dekoratora. Drobne różnice w wykonaniu motywów zdobniczych (np. obecność lub brak żyłek na liściach, nieco inne kształty) to prawdopodobnie wynik powstania talerzy w różnym czasie. Malowane manganem zostały wykonane w 1785 r., natomiast te zdobione kobaltem w kolejnym, 1786 r.

Inna dekoracja, malowana farbą kobaltową, występuje wyłącznie na jednym naczyniu odkrytym w Elblągu. Na kołnierzu płaskiego talerza wykonane zostały delikatną kreską motywy kwiatowe, przedzielone drobnymi ulistnionymi gałązkami. W centrum lustra widoczny jest także drobny motyw kwiatowy z trzema główkami i lancetowatymi liśćmi (ryc. 7). Dla tego ornamentu nie znaleziono bezpośrednich analogii. Talerz ma całą sygnaturę, łącznie z monogramem malarza — litera „H”. Na tej podstawie można przyjąć, że autorem tej dekoracji był Eryk (Erik) Hellmann.



Ryc. 7. Talerz płytki, manufaktura Hofrath Ehrenreich, 1785 r., malowany przez Eryka (Erika) Hellmanna. Fot. A. Grzelak

Fig. 7. A dinner plate from the Hofrath Ehrenreich manufactory, 1785, decorated by Erik Hellmann. Photo by A. Grzelak

Na kolejnych wyrobach — podstawce, dużym talerzu (o średnicy krawędzi 32 cm) i ośmiu innych talerzach (głęboki i płytki), na których ornament namalowano farbą kobaltową, nie ma sygnatury. Dlatego identyfikacja miejsca ich produkcji jest niepewna. Wszystkie są dekorowane podszkliwnie. W centrum lustra każdego z naczyń znajduje się pojedynczy motyw. Jest to prawdopodobnie przedstawienie kwiatu z rodziny dzwonkowatych (*Campanulaceae Juss.*), z lancetowatymi liśćmi. Na kołnierzach umieszczono ułożone naprzemiennie pojedyncze kwiaty i gałązki chmielu w kształcie litery S (ryc. 8–9). Gałązka chmielu widoczna jest również na zachowanej fragmentarycznie pokrywce teryny. Zbliżone lub wręcz identyczne (jak w przypadku s-kształtnej gałązki chmielu) wzory były stosowane do zdobienia powierzchni naczyń w manufakturze w Rörtrand pod Sztokholmem<sup>41</sup>. Bardzo podobnie dekorowany talerz znajduje się również w zbiorach Nordiska Museet Stockholm<sup>42</sup>. Pochodzą one z okresu, gdy dyrektorem tej wytwórni był Elias Magnus Ingmann, czyli z lat 1753–1773<sup>43</sup>. Częściowo pokrywa się to z pobytem w Szwecji Ehrenreicha. Brak sygnatury uniemożliwia jednak pewną identyfikację pochodzenia tak dekorowanych wyrobów. Być może wykonano je w manufakturze królewieckiej, tym bardziej, że część elementów ornamentacyjnych jest identyczna jak na pokrywce teryny (ryc. 10). Biorąc pod uwagę sposób zdobienia nie można jednak wykluczyć, że mogły powstać w Stralsundzie lub jednej z manufaktur szwedzkich. Ich chronologię można określić ogólnie na ostatnią ćwierć XVIII w.

<sup>41</sup> H. Lungagnini, op. cit., nr kat. 38, 39 na s. 130.

<sup>42</sup> Tamże, s. 130.

<sup>43</sup> Tamże.



Ryc. 8. Talerz płytki, prawdopodobnie manufaktura Hofrath Ehrenreich, ostatnia ćwierć XVIII w. Fot. A. Grzelak

Fig. 8. A dinner plate, probably from the Hofrath Ehrenreich manufactory, the last quarter of the 18<sup>th</sup> c. Photo by A. Grzelak

Wyroby manufaktury Hofratha Ehrenreicha z Królewca odkryto w Elblągu zaledwie na kilku parcelach mieszczańskich, w niezbyt dużej liczbie (w porównaniu do innych wyrobów ceramicznych z tego samego okresu). Świadczy to prawdopodobnie o ich małej popularności wśród mieszkańców miasta. Na podstawie liczby znalezisk różnych naczyń ceramicznych z terenu elbląskiego Starego Miasta można stwierdzić, że pod koniec XVIII wieku gustom elblążan znacznie bardziej odpowiadały naczynia z fajansu delikatnego, przywożone w dużej liczbie z wielu fabryk angielskich. Ich przemysłowa, masowa produkcja spowodowała spadek cen tych wyrobów, a tym samym stały się zapewne silną konkurencją na rynku dla naczyń królewieckich i być może były również przyczyną upadku manufaktury Hofrath Ehrenreich.

O bardzo dużej popularności fajansów angielskich świadczą również relacje z epoki, np. zawarte w angielskich *Rocznikach Handlowych* z 1765 r., gdzie czytamy: „Dawniej wszyscy jadalіśmy z talerzy robionych w Delft w Holandii; obecnie Holendrzy posługują się naszymi naczyniami ze Staffordshire. Stałe zwiększanie się naszego eksportu do Holandii i krajów sąsiednich jest prawdziwie zadziwiające”<sup>44</sup>.

Niewielka liczba parcel, na których odkryto naczynia identyfikowane z manufakturą w Królewcu, powoduje, że nie jest to próba reprezentatywna i nie może służyć do przeprowadzania szacunków statystycznych. Jednak miejsce ich odkrycia i porównanie z zamożnością właścicieli działek może być wskazówką (traktowaną z dużą ostrożnością), informującą o użytkownikach wyrobów z manufaktury Hofrath Ehrenreich. Odkryto je dotychczas na parcelach przy ulicach: Kowalska 7, Bednarska 13, Garbary 13, Rzeźnicka 4, Rybacka 36. Na podstawie kartoteki elbląskich parcel mieszczańskich, opracowanej w latach osiemdziesiątych XX wieku

<sup>44</sup> E. Birkenmajer, *Fajans europejski XVI–XX w.*, Gdańsk 1992, s. 41.



Ryc. 9. Talerz płytki, prawdopodobnie manufaktura Hofrath Ehrenreich, ostatnia ćwierć XVIII w.  
Fot. A. Grzelak

Fig. 9. A dinner plate, probably from the Hofrath Ehrenreich manufactory, the last quarter of the 18<sup>th</sup> c. Photo by A. Grzelak

przez zespół historyków archiwistów pod kierunkiem prof. Antoniego Czacharowskiego, można podjąć próbę identyfikacji właścicieli i ich poziomu zamożności w latach siedemdziesiątych–osiemdziesiątych XVIII wieku.

Kamienica położona przy ul. Kowalskiej 7 była od lat siedemdziesiątych do przełomu XVIII i XIX stulecia w posiadaniu średniozamożnego płóciennika, Gotfrieda Härtla, który w 1772 r. otrzymał prawo miejskie. W przypadku dwóch kolejnych parcel nie można dokładnie określić, czyją własnością były odkryte tam naczynia. Jedna z działek, położona przy ul. Rybackiej 36, w połowie XVIII wieku była w posiadaniu średniozamożnego Jana Maasa, kolejnym zaś właścicielem, jeszcze w tym samym stuleciu, był Jakub Hertel. Druga z nieruchomości, przy ul. Rzeźnickiej 4, od 1756 r. należała do średniozamożnego piwowara, Jakuba Poselgera, wójta w roku 1762. Zmarł on w 1776 r., działka zaś prawdopodobnie przeszła w posiadanie jego syna, który był średniozamożnym kramarzem. Bednarska 13, liczona za dwie „erbe”, łącznie z sąsiedzką posesją Bednarska 12, w latach osiemdziesiątych XVIII w. była w posiadaniu radcy miejskiego, Andrzeja Aundriana. Brak jednak informacji o jego statusie materialnym. Natomiast posesja przy ul. Garbary 13 w okresie od około 1701 do 1818 roku należała do cechu kramarzy.

Mimo skromnych danych archiwalnych można przypuszczać, iż naczynia pochodzące z manufaktury Hofrath Ehrenreich w Królewcu, były nabywane głównie przez średniozamożnych mieszczan elbląskich. Wyjątkiem jest tu posesja, która należała do cechu kramarzy. Odkryte tam fajanse królewieckie były przypuszczalnie używane podczas spotkań cechowych.



Ryc. 10. Pokrywka teryny z manufaktury Hofrath Ehrenreich, lata osiemdziesiąte XVIII w.  
Fot. A. Grzelak

Fig. 10. A tureen lid from the Hofrath Ehrenreich manufactory, the 1780s. Photo by A. Grzelak

Dzieje obu manufaktur królewieckich i ich wyroby nie były obecne w polskiej literaturze. W zbiorach europejskich wyroby Fabryki braci Collin nie są reprezentowane, a naczynia manufaktury Hofrath Ehrenreich są okazami rzadkimi; również sporadycznie występują w obrocie antykwarycznym. Z tego powodu dzieje tych wytwórni nie były — jak dotychczas — przedmiotem dogłębnych studiów.

Zaprezentowaną powyżej charakterystyką znalezionych w Elblągu naczyń i skrótowym przedstawieniem dziejów wytwórni funkcjonujących w dawnym Königsbergu, chciałem zwrócić uwagę na ten mało znany aspekt nowożytnej wytwórczości ceramicznej. W ostatnich latach nastąpiła intensyfikacja badań archeologicznych w ośrodkach miejskich. Być może wśród wielu innych, pozyskanych naczyń glinianych, na identyfikację czekają również te pochodzące z Królewca. Powyższe uwagi mogą w tym pomóc.

Adres Autora:

dr Mirosław Marcinkowski  
Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Elblągu  
Bulwar Zygmunta Augusta 11  
82-300 Elbląg  
m.marcinkowski@muzeum.elblag.pl



FAIENCE FROM KÖNIGSBERG MANUFACTORIES  
AT THE TURN OF THE 19<sup>TH</sup> C.

The former Royal and Ducal Prussia had strong pottery guilds. In many towns, especially small ones, the potters guild was a major one. Local potters competed with each other, with potters remaining outside the guilds and, especially in the 17<sup>th</sup> and 18<sup>th</sup> c., with the import, particularly of Dutch faience. Perhaps due to those factors there were no important pottery manufactories in the area.

Closest to Elbląg was a pottery manufactory in Stolzenberg near Gdańsk (now the Chełm quarter of Gdańsk), established in 1781 by King Frederick II of Prussia. The location was chosen because of a large number of potters working in the area, who did not belong to guilds and competed with Danzig craftsmen; the manufactory was thus supposed to compete with Danzig. It worked until 1812, when it was destroyed by the French army. Today its products are known almost exclusively from descriptions and photographs that have survived from the pre-WWII museums of Danzig. A few vessels attributed to this manufactory are now preserved in the National Museum in Gdańsk.

Two ceramics manufactories were established in the second half of the 18<sup>th</sup> c. in Königsberg (now Kaliningrad). The first one, known as the Collin brothers' factory, was started by Paul Heinrich Collin in 1776 and co-owned by his brother. Their faience and stoneware products did not succeed on the market and the factory was closed in 1785.

Another manufactory was established by Johann Eberhard Ludwig Ehrenreich in 1772. Despite initial financial difficulties it started manufacturing faience in 1779, and faience fine in the following year. It prospered in the 1780s, producing glazed faience, English-type faience fine and less sophisticated earthenware, and from 1780 also tiles. In the years 1789–1803 the manager was Johann's son, Daniel. The increasing competition of foreign producers led to closing Ehrenreich's manufactory in 1812. Its output was varied, including large serving sets, toilet sets (a jug and a basin), plant pots with or without saucers, openwork containers for dried flowers, kitchenware (pots and pans), cream jugs, sugar bowls, butter dishes, candlesticks, tea and coffee sets, tureens, bowls, sauce boats, salters, pharmacy vessels, children's sets, fruit bowls, chamber pots and tiles. The most popular decorations were floral patterns painted with cobalt in various shades of blue and with manganese in violet-brownish hues.

Today, the products of Königsberg manufactories are not recognizable; there are only a few items preserved in museums. The vessels from Ehrenreich's manufactory discovered in Elbląg are the biggest known collection at present.

Translated by  
*Izabela Szymańska*

**Słowa kluczowe:** fajans, manufaktury fajansu, Królewiec

**Key words:** faience, faience manufactories, Königsberg